

**MIESIĄCA MAJA 21 DNIA**  
**ŚWIĘTYCH I WIELKICH CESARZY**  
**I RÓWNYCH APOSTOŁOM**  
**KONSTANTYNA I HELENY.**

**NA WIELKICH NIESZPORACH,**

**Błogosławiony mąż, antyfona pierwsza.**

**Do: Panie, wołam do Ciebie, dodajemy stichery, ton 4:**

**O**ręż potężny dałeś cesarzowi naszemu, krzyż Twój czcigodny, którym czcigodnie rządził na ziemi i zajaśniał pobożnością, przeto z miłosierdzia Twego stał się godnym królestwa, a my wraz z Nim sławimy Twoją Opatrzność pełną przyjaźni do człowieka, Jezu wszechmocny, Zbawco dusz naszych.

**D**ałeś, Przyjacielu człowieka, pobożnemu wybrańcy Twemu mądrość Salomona, łagodność Dawida i prawosławie apostołów, jako Król królów i Pan wszystkich panów, przeto sławimy Twoją Opatrzność pełną przyjaźni do człowieka, Jezu wszechmocny, Zbawco dusz naszych.

**P**ierwszy poddałeś purpurę woli Chrystusa, zawsze godny pamięci cesarzu, poznawszy w Nim Boga i Władcę wszystkich panujących, zwyciężającego panowania i wyższego od władzy, stamtąd Twoje, miłujący Chrystusa, umocnił cesarstwo Jezus wszechmocny i Zbawca dusz naszych.

**Chwała. Ton 2: Leona Bizancjusza:** Najlepsze i obfite dary otrzymałeś od Boga cesarzu autokratorze, Konstancyne Wielki, i dzięki nim odniosłeś sukcesy, oświecony bowiem zostałeś promieniami Najświętszego Ducha, przez hierarchę Sylwestra ochrzczony, wśród cesarzy okazałeś się niezwyciężonym, świat jako dar dałeś Stworzycielowi Twemu wraz z grodem stołecznym, przeto jako mający odwagę nie przestawaj modlić się do Chrystusa Boga, aby wszystkim sprawującym pamięć Twoją dał odpuszczeni grzechów i wielkie miłosierdzie.

**I teraz. Teotokion święta.**

**Wejście. Prokimenon dnia i trzy czytania.**

**Czytanie III Księgi Królewskiej (8, 22; 27-30).**

**S**alomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: „O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi. Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: "Tam będzie moje Imię" – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanoszą Twój sługa na tym miejscu. Dlatego wysłuchaj błaganie Twego sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz!”

**Czytanie Proroctwa Izajasza (61, 19-11; 62, 1-5)**

Niech dusza moja rozraduje się w Panu, bo mnie przyodział w szatę zbawienia, przyodział mnie w szatę radości jak oblubieńcowi założył mi wieniec, jak oblubienicę ozdobił mnie klejnotami. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwalba wobec wszystkich narodów». Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają. Będiesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

**Czytanie Proroctwa Izajasza (60, 1-16)**

Zajaśniej, zajaśniej, Jerozolimo, bo przyszła twoja światłość i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi: podążą, by je przyjęto na moim ołtarzu, tak iż uświetnię dom mojej chwały. Kto to są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do okien swego gołębnika? O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraelowego, tego, który ciebie uświetnia. Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łasce okazałem ci litość. Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną całkiem wygładzeni. Chluba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemieźców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię „Miastem Pana”, „Syjonem Świętego Izraelowego”. Za to, iż byłeś opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wieczystą chlubą, rozradowaniem wszystkich

pokoleń. Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i wybawiający ciebie Bóg Izraela.

**Na litii stichera świętych, a także świętych. Ton 1:**

**Godnie** sprawujemy pamięć Twoją, Konstantynie równy Apostołom, wszystkich władców stopniu i chwało, oświecony bowiem zostałeś promieniami Ducha i cały oświeciłeś Kościół Chrystusa, zgromadzenia wiernych zewsząd zebrawszy w słynnym mieście Nicei, gdzie wygaszono pychę złych i zaniemogły języki heretyków, zostały ujarzmione, a prawosławnych korona podniesiona została w okazanej wierze, przeto w niej wysławiony zostałeś jako najbardziej prawosławny i wszystkim cesarzom dany zostałeś jako ojciec, który pierwszy od Boga przyjął purpurę, przeto błagamy Ciebie, sprawując pamięć Twoją z wiarą: Uproś oczyszczenie grzechów dla dusz naszych.

**Ton 2. Leona Bizancjusza:** Nie od ludzi powołanie przyjąłeś, ale jak Boży Paweł zostałeś z wysoka powołany przez Chrystusa Boga, sławny Konstantynie, znak krzyża ujrzałeś bowiem na niebie i uzbroiłeś się nim jak najlepszy łowca i w nim zwyciężyłeś wrogów widzialnych i niewidzialnych, okazując się niezwyciężonym, przeto modlimy się do Ciebie, gorącego orędownika, pamięć Twoją sprawując, abys z odwagą wyprosił nam oświecenie, oczyszczenie i wielkie miłosierdzie.

**Pamięć** pobożnego Konstantyna zajaśniała dzisiaj jako mirrę tocząca, Chrystusa bowiem zapragnąwszy bożki odrzucił i świątynię wzniósł na ziemi za nas ukrzyżowanemu, a na niebiosach otrzymał koronę nadziei.

**Ton 3: Młodzieńczy** przechodząc wiek, jak Boży Paweł z wysoka przyjąłeś Boży dar i okropnego wroga orężem krzyża zrzuciłeś, chwało cesarzy, Konstantynie apostołe, za nas do módl się do Chrystusa o zbawienie dusz naszych.

**Ton 4: Chwała** Bogu śpiewana jest przez zniszczalne wargi w dniu Bożej pamięci Twojej, Konstantynie chwalebny, Ty bowiem okazałeś się wspaniałym rycerzem słowa wiary, wyśmiałeś oszukańcze posągi bożków i teraz połączony zostałeś ze Światłością Trójcy, oświecając myśli nasze modlitwami Twoimi.

**Chwała. Ton 5: Kościół** dzisiaj przyozdabia się panowaniem Twoim, weseląc się, i Twoją czcigodną pamięć godnie czci z chwałą, wołając: Raduj się, który Pawłowi pozazdrościłeś i krzyż Chrystusowy wzięłeś, i skruszyłeś sieci wroga. Raduj się, godny wszelkiego szacunku i apostołom równy. Raduj się, wiernych umocnienie i królów mocna zabrało, Konstantynie błogosławiony. Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, jako odwagę mający, królów ozdob.

**I teraz. Teotokion święta.**

**Na stichownie stichery, ton 2:**

**Prosomion: Gdy z drzewa.**

Pierwszy cesarz wśród chrześcijan, Konstantyn, od Boga przyjął berło, Tobie bowiem objawił się w ziemi ukryty zbawczy znak, przez który wszystkie narody poddałeś Rzymianom, oręż mając niezwyciężony życiodajnego krzyża, błogosławiony, który przywiódł Ciebie do Boga naszego.

**Stichos: Wywyższyłem wybrańca z ludu mego. Znalazłem Dawida, sługę mego.**

Zaiste błogosławione łono i uświęcone wnętrze, które Ciebie nosiło, cesarzu miłujący pokój, chrześcijan radości, Konstantynie ukoronowany przez Boga, chwało Rzymian, wspomóżycielu i obrońco sierot i wdów, opieko pokornych i niedostatecznie sprawnych, w utrapieniach ratunku, zaiste także będących w niewoli wybawienie.

**Stichos:** **Przeto Bóg Twój, Boże, namaścił cię olejem radości bardziej niż współbiesiadników twoich.**

Pragnieniem i miłością Chrystusową zranione zostały Matki słodkie pędy, z gorliwością przyszła do świętego Syjonu, na miejsce święte, na którym dobrowolnie ukrzyżowany został Zbawca nasz, aby zbawić nas, gdzie krzyż znalazłszy, radując się wołała: Chwała Temu, który dał mi krzyż, jak miałam nadzieję.

**Chwała. Ton 8:** Światłość najjaśniejsza, królewska gwiazda niezachodząca od niewiary do wiary w Boga przeszła i przywiodła ludzi, aby ich uświęcić, i miasto, i znak krzyża na niebiosach widząc, usłyszała stamtąd: W tym znaku zwyciężaj wrogów Twoich! Stamtąd przyjąwszy rozumienie Ducha, jako kapłan znany i król olejem umocniłeś Kościół Boży, prawosławnych królów ojczy, którego relikwiarz uzdrowienia toczy, Konstantynie równy Apostołom, módl się za dusze nasze.

**I teraz. Teotokion święta.**

**Troparion, ton 8:** Zobaczywszy na niebie znak Twojego krzyża i otrzymawszy, jak Paweł, powołanie nie od ludzi, Twój apostoł między cesarzami, Panie, w Twoje ręce oddał cesarskie miasto. Zachowaj nas zawsze w pokoju dzięki modlitwom Bogurodzicy, jedyny Przyjacielu człowieka.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

## NA JUTRZNI,

po: **Bóg i Pan**, troparion święta, dwa razy. **Chwała. Świętych. I teraz. Święta.**

Po pierwszej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 3:

**Prosomion: Bożej wiary.**

Stałeś się nowym Dawidem, z wysoka przyjąwszy róg królestwa jako tarczę Twoją, olejem bowiem Ducha namaścił Ciebie chwalebnie zawsze będący Pan i Słowo, skąd przyjąłeś berło cesarskie, mądry, błagając o wielkie miłosierdzie dla nas.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Byłaś Bożą arką Słowa, jedyna przeczysta Matko Boża, która czystością anioły przewyższyłaś, przeto mnie, bardziej od innych będącego prochem i skalanego cielesnymi grzechami, oczyść modlitw Twoich wodami, dając wielkie miłosierdzie, Czysta.

Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 3:

**Prosomion: Anielskie.**

Zraniony na krzyżu Stwórcy słońca i stworzeń, Ciebie jako gwiazdę jaśniejącą z niebios gwiazdami przyciągnął, na Ciebie też jako pierwszego złożył władzę cesarską, przeto Ciebie wysławiamy, Konstantynie wielce pobożny, z Heleną, matką mądrą w Bogu.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Przedwstępnie Gedeon opisał poczęcie, a Dawid mówił o narodzeniu Twoim, Bogurodzico, zstąpiło bowiem jak deszcz na runo Słowo do łona Twego i zakwitło bez nasienia, ziemio święta, świata zbawienie Chrystusa Boga naszego, Łaski Pełna.

Po polijejeju katzyma poetycka, ton 4:

Prosomion: **Szybko uprzedź.**

Sławna pamięć Twoja objawiła się nam, oświecając krańce świata światłością poznania Boga, Konstantynie natchniony przez Boga, Ty bowiem wśród władców okazałeś się wielce pobożnym, Zakony Króla niebiańskiego zachowawszy, przeto modlitwami Twoimi wybaw nas z pokus.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Odnowiłaś, Czysta, Bożym zrodzeniem Twoim zniszczałą w żądzach i obumarłą naturę zrodzonych z ziemi, i podniosłaś wszystkich ze śmierci do życia niezniszczalnego, przeto Ciebie godnie wszyscy błogosławimy, Dziewico wystawiana, jak i przepowiedziałaś.

Anabatmi, 1 antyfona, ton 4:

Od młodości mej liczne dręczą mnie pokusy, lecz sam wspomóż mnie i zbaw, Zbawco mój. Nienawidzący Syjonu, będziecie zawstydzeni przez Pana, jak trawa w ogniu będziecie wysuszeni.

**Chwała, i teraz. Świętym Duchem** karmi się wszelka dusza i wywyższa w czystości, jaśniejąc troistą jednością świętej tajemnicy.

**Prokimenon, ton 4:** Wywyższyłem wybrańca\* z ludu mego. **Stichos:** Przeto Bóg Twój, Boże, namaścił cię olejem radości bardziej niż współbiedników twoich. **Wszystko, co oddycha.**

Ewangelia według Jana, perykopa 36 (10, 9-16).

Mówi Pan: «Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości. Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz życie swoje oddaje za owce. A najemnik, który nie jest pasterzem i owce nie są własnością jego, widząc nadchodzącego wilka, porzuca owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają. Zna Jak Mnie Ojciec, a Ja znam Ojca i życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić, i głosu mego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia, i jeden pasterz».

**Psalm 50:** Zmiluj się nade mną, Boże.

**Chwała. Dla modlitw przez Boga ukoronowanych cesarzy, o Miłosierny, oczyść liczne grzechy nasze.**

**I teraz. Dla modlitw Bogurodzicy, o Miłosierny, oczyść liczne grzechy nasze.**

**Także, ton 6:** Zmiluj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego i według mnóstwa litości Twojej oczyść nieprawości moje.

**Także stichera:** Pamięć pobożnego Konstantyna zajaśniała dzisiaj jako mirrę tocząca, Chrystusa bowiem zapragnąwszy bożki odrzucił i świątynię wznosił na ziemi za nas ukrzyżowanemu, a na niebiosach otrzymał koronę nadziei.

Kanon święta na sześć i świętych na osiem.

**Kanon świętych. Ton 8:**

**Pieśń 1**



**Hirmos:** Wodę przeszedł jak suchy łąd i egipskiego zła uniknął, przeto Izraelita wołał: Wybawicielowi i Bogu naszemu śpiewajmy.

Jedyny niebieski Królu, pokorną duszę moją wyzwól teraz z panującego we mnie grzechu, modlitwami świętych Twoich.

Będąc miłośnikiem wyższego królestwa, błogosławiony Konstantynie, Królowi wszystkich i Władcy rozumem czystym uwierzywszy, posłużyłeś.

Oświeciwszy się Światłością Bożą porzuciłaś zaiste ciemność niewiedzy, mądra w Bogu Heleno, szczerze służyłaś Królowi wieków.

**Teotokion:** Bramo Bożego wschodu, otwórz mi bramę pokuty i od bram śmiertelności grzechu orędownictwem Twoim wybaw mnie, Władczyni.

**Katabasja święta.**

### **Pieśń 3**

**Hirmos:** Niebieskiego kręgu najwyższy Stwórco, Panie, i Kościoła założycielu, Ty mnie umocnij w miłości Twojej, pragnień kresie, wiernych umocnienie, jedyny Przyjacielu człowieka.

Odplątę niebieską otrzymać usilnie starałeś się, przeto mądrze w Bogu poszedłeś za przywołującym Ciebie i ciemność porzuciłeś oszustwa, ojcze, i stałeś się świecznikiem Ducha Bożego.

Przywarłeś do Chrystusa i w Nim złożyłeś całą nadzieję, Najczcigodniejsza, i święte Jego miejsce osiągnęłaś, na którym przeczyste męki przecierpiał wcielony Łaskawca.

Zbawczy oręż, niezwyciężone zwycięstwo, chrześcijańską nadzieję, krzyż czcigodny, z zawiści ukryty Ty odnalazłaś, rozpalana Bożym pragnieniem, pobłogosławiona przez Boga.

**Teotokion:** Odpadłem od obywatelstwa niebios, upodobiłem się do zwierząt i cały osądzony jestem, Przeczysta, przeto Ty, jako Rodzicielka Sędziego, wybaw mnie z wszelkiego osądzenia i zbaw mnie.

**Kontakion i ikos święta.**

**Katyzma poetycka, ton 8:**

**Prosomion: Mądrości.**

Zmysły skierowałaś na niebiosy i nawykłszy do piękna gwiazd, od nich tajemnie pouczony zostałeś przez Pana wszystkich, znak krzyża bowiem zajaśniał pośród gwiazd, głosząc: W tym znaku zwyciężysz i będziesz mocnym. Otworzyły się przeto oczy duszy Twojej, słowa przeczytałeś i nauczyłeś się znaku, Konstantynie czcigodny, módl się do Chrystusa Boga, aby dał odpuszczenie grzechów świętującym z miłością świętą pamięć Twoją.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Mądrość i Słowo w Twoim łonie począwszy bez spalenia, Matko Boża, zrodziłaś światu pokoju dawcę i w objęciach nosiłaś noszącego wszystkich, karmiciela wszystkich i Stwórcę stworzeń. Módl się przeto, najświętsza Dziewico, i z wiarą sławię Ciebie, abyś wybawiła mnie z grzechów i w dniu Sądu, gdy mam stanąć przed obliczem Stwórcy mego, Władczyni Dziewico czysta, wtedy okaż mi pomoc Twoją, wszystko bowiem możesz, co tylko zechcesz, opiewana przez wszystkich.

### **Pieśń 4**

**Hirmos:** Usłyszałem, Panie, o tajemnicy Twojej Opatrzności, poznałem czyny Twoje i wysławiłem Twoje Bóstwo.

**Z** niebios jak dawno temu Pawła, złowił Ciebie Chrystus Pan, Konstancyne, ucząc Ciebie czczenia jedynego Króla.

**Ś**wietlistym znakiem Ciebie, błogosławiony, Chrystus Słońce oświeca gwiazdami i okazuje świecznikiem dla omroczonych.

**I** zwyczajami pełna miłości do Boga i czynami Bożymi godna szczególnego podziwu byłaś, błogosławiona, przeto z wiarą Ciebie sławimy.

**O**kazujesz teraz wiele lat ukryte Boże zwycięstwo krzyża, przez który zostaliśmy zbawieni i z oszustwa demonów wybawieni.

**Teotokion:** Duszę moją oświeć, omroczoną grzechami, która zrodziłaś Słońce Sprawiedliwości, zawsze Dziewico.

#### **Pieśń 5**

**Hirmos:** Czuwając od poranku wołamy do Ciebie, Panie: Zbaw nas, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, poza Tobą innego nie znamy.

**C**zuwałeś od poranku dla niezachodzącego Słońca i Władcy, mądry w Bogu cesarzu, i zostałeś napełniony Światłością.

**M**iłość i doskonałe miłosierdzie nosząc jak purpurę, teraz zamieszkałaś w królestwie niebios.

**P**ołączyłaś się z bezcielesnymi chórami, Heleno, dobrze czyniąc Bogu czynami Twoimi pełnymi cnót.

**Teotokion:** Dziewico, duszę moją oczyść, skalaną rozkoszami cielesnymi, z podstępu węża.

#### **Pieśń 6**

**Hirmos:** Modlitwę wyleję przed Panem i Jemu opowiem troski moje, albowiem pełna jest zła dusza moja i życie moje przybliżyło się do otchłani, przeto modlę się jak Jonasz: Wyprowadź mnie, Boże, ze zniszczenia.

**Z**gromadziłeś Boga noszących w sercu ojców, chór sławny i błogosławiony, i przez niego umocniłeś strwożone serca wszystkich, Konstancyne, aby sławili jednej czci zrodzone Słowo i współtronujące.

**U**wierzywszy w Pana żywego, który wszystkim okazuje miłosierdzie, odrzuciłaś służenie obrzydłym i pełnym marności bożkom, i przyjęłaś z radością królestwo niebieskie, Heleno.

**D**łonią Twoją karmieni, Słowo, odrzucili głęboką ciemność niewiedzy i burzę okropnego bezbożnictwa, w Tobie panując, i radując się zostali przyprowadzeni do cichej przystani pobożności.

**Teotokion:** Ulecz nieuleczone z gniewu i przez ukąszenie Złego okropnie zranione serce moje, Dziewico, i uczynь godnym Twego uzdrowienia, i zbaw mnie, w Tobie mającego nadzieję, modlitwami Twoimi, Przeczysta.

**Kontakion, ton 3:** Konstancyne z matką Heleną dzisiaj krzyż ukazują, drogocenne drzewo: niewierzącym na hańbę, wierzącym zaś jako oręż na nieprzyjaciół, dla nas bowiem ukazał się znak wielki i w bitwie groźny.

**Ikos:** Uczcijmy, wierni, Konstancyne z matką, albowiem oni też usłyszeli słowa Dawida, z cedru, jodły i cyprysa trójczęściowy poznali krzyż, na którym nastąpiła zbawcza śmierć. Wszystko przedstawwszy Żydom, przygotowałaś się do pokazania ludziom wielkiego usprawiedliwienia, ukrytego z ich zawiści i

nienawiści, i znalazłszy krzyż okazałaś go, przeto stał się dla wszystkich noszących go zbawczym orężem i niezwykczonym, znakiem wielkim i groźnym w bitwach.

#### **Pieśń 7**

**Hirmos:** Dzieci hebrajskie w piecu odważnie zdeptały płomień i ogień zamieniły w rosę, wołając: Błogosławiony jesteś, Panie Boże, na wieki.

Twoje nakazy zachowując, poddał się Zakonowi Twemu Konstantyn, przeto zrzucił pułki nieprawość czyniących, wołając do Ciebie: Panie Boże, błogosławiony jesteś.

Drzewo, które wszystkich wyprowadziło z jamy zguby, z zawiści ukryte nam znalazłaś, grzebiąc na wieki demony zguby.

Czynami Bożymi zbudowałaś w sercu Twoim świątynię Bogu, Heleno, i świątynię świętą dla Niego zbudowałaś na miejscu, gdzie podjął dla nas preczyste cierpienia.

**Teotokion:** Wołą moją grzesząc i zniewolony przez niestosowne zwyczaje, przybiegam teraz do zwykłego miłosierdzia Twego, zrozpaczonego zbaw mnie, preczysta Bogurodzico.

#### **Pieśń 8**

**Hirmos:** Siedmiokroć rozpalił piec chaldejski prześladowca z wrogości dla pobożnych, mocą zaś lepszą zbawieni widząc to, do Stwórcy i Wybawiciela wołali: Dzieci błogosławcie, kapłani zaśpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Jak purpurą przyodziałaś się miłosierdziem, chwalebny, i jak chlamidą dobrą łaskawością, koroną ozdobiony zostałeś, cnót doskonałych rozumem, i odszedłeś z ziemi do wyższego królestwa, wołając: Kapłani błogosławcie, ludzie wywyższajcie Chrystusa na wieki.

Wesela się widząc Ciebie z synem Twoim mądrym, sławna Heleno, w królestwie Bożym, Chrystusa wielbimy, który okazał nam Wasze czcigodne święto, bardziej od promieni słonecznych nas oświecające, z wiarą wołających: Ludzie wywyższajcie Chrystusa na wieki.

Jakże cudowne jest pragnienie Twoje i zwyczaj Boży, sławna Heleno, chwało niewiast! Dotarłaś bowiem do miejsc czcigodnej męki i ozdobiłaś je pięknymi świątyniami dla Władcy wszystkich, wołając: Ludzie wywyższajcie Chrystusa na wieki.

**Teotokion:** Oświeć oczy duszy mojej, Bogurodzico, oślepienie licznymi grzechami, błagam Ciebie, rozum mój otocz pokojem i serce strwożone przez rozliczne rozkosze, i zbaw mnie, wołającego: Kapłani błogosławcie, ludzie wywyższajcie Czystą na wszystkie wieki.

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Ułękło się tego niebo i ziemi zadziwiły się krańce, albowiem Bóg objawił się ludziom w ciebie i łono Twoje większe było od nieba, przeto Ciebie, Bogurodzico, chóry aniołów i ludzi wywyższają.

Grób, w którym spoczywa święta i czcigodne ciało Twoje, Konstantynie, zorzę Bożych uleceń toczy zawsze przystępującym w czystości, odpędzając ciemność żądź rozlicznych i Światłością niezachodzącą oświecając tych, którzy Ciebie sławią.



Święcie zakończyłaś życie Twoje i ze świętymi teraz zamieszkałaś, będąc napełniona uświęceniem i oświeceniem, przeto zawsze toczysz rzeki uzdrowień i spalasz żądze, Heleno błogosławiona, i poisz dusze nasze.

Nieśmiertelny i niemający początku Król uczynił godnym wyższego królestwa tych, których dawno temu usprawiedliwił na ziemi, aby rządzili, Panie, gdyż umiłowali czystość, Helenę świętą i wielkiego Konstantyna, dla ich modlitw ulituj się nad wszystkimi.

**Teotokion:** Króla wszystkich i Stwórcę poczęłaś i zrodziłaś, Dziewico, i teraz jako Królowa stoisz po prawicy Jego, Czysta, przeto błagam Ciebie, abys wybawiła mnie w godzinie Sądu z losu stojących po lewicy i połączyła z owcami stojącymi po prawicy.

**Fotagogikon:**

**Prosomion: Niewiasty, usłyszcie.**

Zaiste okazaliście się świecznikami, które oświeciły całą ziemię, ukoronowani przez Boga Konstantynie i Heleno sławna, przeto sławimy w pieśniach Chrystusa, który was wywyższył, przedziwnego wśród świętych.

**Chwała.** Nie od ludzi otrzymałeś władzę cesarską, ale z łaski Bożej, Konstantynie Wielki z matką, z niebios oświecony ujrzałeś krzyża Boże zwycięstwo, którym pokonawszy wrogów, zniszczyłeś oszustwo bożków, a w świecie umocniłeś prawosławną wiarę.

**I teraz. Teotokion święta.**

**Na chwalitnie stichery święta, a także świętych, ton 8:**

**Prosomion: O, przesławny cud!**

Raduj się, Konstantynie mądry, prawosławia źródło, napełniający zawsze słodkimi wodami cały świat. Raduj się, korzeniu, z którego wyrósł owoc karmiący Kościół Chrystusowy. Raduj się, chwało krańców ziemi, pierwszy z chrześcijańskich władców. Raduj się, radości wiernych.

Ten, który króluje nad stworzeniem, przewidział pokorne serce Twoje, mądry, słowem łowi Ciebie, trzymanego w niewiedzy, i oświeciwszy Twoje myśli rozumieniem pobożności, okazał Ciebie światu pełnym światłości jak słońce, promieniającego chwalebnie Bożymi czynami.

Nauki Pańskie przyjąwszy jak ziemia wybrana, Chwalebna, czynów cnoty owoce przyniosłaś, karmiąc myśli nasze, upodobnieniem się do obywatelstwa Twego, Heleno mądra, przeto z radością świętujemy dzisiaj uroczyste pamięć Twoją.

Olejem radości, Chryste, Twoich współników Konstantyna i Helenę chwalebnie namaściłeś, którzy znienawidzili oszustwo i zapragnęli piękna Twego, przeto uczyniłeś ich godnymi królestwa Twego niebieskiego, pobożnie najpierw na ziemi, Słowo królujących, na znak Twój.

**Chwała. Ton 8. Metodego patriarchy:** Król królów i Bóg obfitymi darami upiększył godnie sam z niebios jak Pawła sławnego znakiem krzyża Ciebie, Konstantynie złowił, mówiąc: Tym znakiem zwyciężaj wrogów Twoich. Zyskawszy go z matką mądrą w Bogu i znalazłszy, jak i pragnałeś, mocą krzyża zmusiłeś wrogów do ucieczki. Módl się z matką Twoją za prawosławnych

królów i wojsko Chrystusa miłujące, i za wszystkich sprawujących z wiarą pamięć Twoją, do jedynego Przyjaciela człowieka, abyśmy zostali wybawieni z wszelkiego gniewu.

**I teraz. Teotokion święta.**

**Wielka doksologia.**

**Na Liturgii** Błogosławieństwa i z kanonu święta kolejna pieśń oraz z kanonu świętych pieśń szósta.

**Prokimenon, ton 8: Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie\* i aż do krańców ziemi ich słowa. Stichos: Niebiosa głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.**

**Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Galatów, perykopa 200 (1, 11-19)**

**B**racia, oświadczam wam, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi, ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem, zatrzymując się u niego tylko piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego

**Jeśli święto wypadnie w okresie Pięćdziesiątnicy, to czytamy:**

**Czytanie Dziejów Apostolskich, perykopa 49 (26, 1-5. 12-20).**

**W** owym czasie Agryppa powiedział do Pawła: «Wolno ci mówić w swojej obronie». Wtedy Paweł wyciągnąwszy rękę rozpoczął mowę obronną: „Uważam to za szczęście, że mogę dzisiaj bronić się przeciwko wszystkim zarzutom, jakie stawiają Żydzi, przed tobą, królu Agryppo, który najlepiej znasz wszystkie zwyczaje i spory Żydów. Dlatego proszę, wysłuchaj mnie cierpliwie! Wszyscy Żydzi znają moje życie. Od początku upływało ono wśród mego narodu w Jerozolimie. Wiedzą o mnie od dawna – Gdybyż chcieli zaświadczyć! – że żyłem według zasad najsurowszego stronnictwa naszej religii jako faryzeusz. Tak jechałem do Damaszku z upoważnienia i z polecenia najwyższych kapłanów. W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. Kiedyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: "Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi". "Kto jesteś, Panie?" – zapytałem. A Pan odpowiedział: "Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła,

od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi". Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! Lecz nawoływałem najprzód mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty”.

**Alleluja, ton 1: Wywyższyłem wybrańca z ludu mego.\* Znalazłem Dawida, sługę mego. Stichos: Panie, król się weseli się mocą Twoją.**

**Czytanie świętej Ewangelii według Jana, perykopa 35 (19, 1-9).**

Mówi Pan: «Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają głosu jego, woła swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A gdy owce swoje wyprowadzi, idzie przed nimi, a owce za nim idą, gdyż znają głos jego. Za obcym natomiast nie pójdą, lecz uciekną od niego, bo nie znają głosu obcych». Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie zrozumieli tego, co im mówił. Znowu więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, lecz nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko».

**Koinonikon: Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa. Alleluja.**

**Niech będzie wiadomym:** Jeśli wspomnienie świętego cesarza Konstantyna wypadnie w czwartek Wniebowstąpienia lub w niedzielę siódmą, Świętych Ojców, to nabożeństwo przebiega tak samo, jak świętego Jana Teologa.

